№ 32 — Rocznik XVII. Środa, 10 lutego 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biore Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecy 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 28 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicitè Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 9 lutego.

Według tego, co piszą dzienniki berlińskie, sejm pruski pocznie od dziś odbywać nieprzerwanie pełne posiedzenia, a forsowna ta praca przeciągnie się tak długo, aż ukończone zostaną pierwsze czytania wszystkich większych projektów do ustaw, które następnie odesłane będą odnośnym wydziałom parlamentarnym. „National-Ztg. donosząc o tém podaje zarazem spis pojedyńczych frakcyi w sejmie pruskim. — Frakcye national-liberałów rozporządzają 170 głosami, centrum 84, stronnictwo postępowe 48, stronnictwo konserwo-konserwatywnych 33, stronnictwo nowo-konserwatywne 27, Polacy 17, liberalne centrum 4 głosami, członków do żadnéj nie należy frakcyi. Tu zaliczyć się ministrowie dr. Achenbach, hr. Eulenburg, Falk, dr. Friedenthal, marszałek Bennigsen i inni. Wszystkich opróżnionych mandatów jest 11.

Pod rubryką „Austrya" podajemy dziś najwybitniejszy ustęp z broszury, jaka wyszła w tych dniach od pióra arcyksięcia Jana Salwatora, majora wojsk austryackich, w któréj zapowiada autor bliską wojnę Austryi z zaborczemi Niemcami. Dziwném zrządzeniem o istnieniu pomienionéj broszury dowiadujemy się nie z dzienników wiedeńskich, lecz z berlińskich, które poświęcają jéj długie i szerokie uwagi i widocznie boją się być nią zakłopotane. Oto co pisze między innymi korespondent wiedeński do National-Ztg.: „Naszą tu jest rzeczą wydawać sąd o technicznéj wartości broszury arcyksięcia Jana Salwatora p. n. „Uwagi nad organizacyą artyleryi austryackiéj." Podnieść należy, że poczynione w tém pisemku odezwy nie zbudowały bynajmniéj arcyksięcia Wilhelma generalnego inspektora artyleryi. Przyp. Red. Dziennika Pozn.) według tego bowiem co pisze młody książę, Austrya nie posiada prawie żadnéj artyleryi fortecznéj, a cały park oblężniczy składa się z jednéj jedynéj 24 funtowéj odtylcówki. Arcyksiążę Jan Salwator jest z powodu swego samodzielnego, pewną samolubnością nacechowanego postępowania osobistością nie lubioną w wojsku. Dla tego też broszura jego przebrzmi bez rozgłosu w szeregach wojskowych, nie zwróci na siebie niezawodnie pełną uwagę. — Co nas tyczy, ogólne poglądy o położeniu Austryi wysoko postawionego autora na daleko większą zwracają baczność. Tutaj bowiem spotykamy się z utrwaleniami zakorzenionemi w kołach wojskowych o trwałości i serdeczności przymierza austryo-rosyjskiego, tudzież konieczności ostatniéj rozstrzygającéj walki z zaborczemi Niemcami. W broszurze téj przemawia uczeń arcyksięcia Albrechta (naczelnika stronnictwa dworskiego dążącego do zaczepno-odpornego przymierza między Austryą i Rosyą. Przypisek Red. Dziennika Pozn.) a uczeń téj szkoły, — która jeszcze bardzo ma adeptów. Dla nas zaś nie jest bez wartości dowiedzieć się, że austryacko-niemiecki obóz nie liczy bynajmniéj tylu zwolenników, jak to dotąd mniemano."

Sejm węgierski kończy obrady nad budżetem. Na ostatniém posiedzeniu przemawiał prezes gabinetu. Mówca usiłował przekonać izbę, że podwyższenie podatków jedynym jest środkiem prowadzącym do uzdrowienia budżetu. Minister oświadczył przy téj sposobności, że rząd nie może się zgodzić na dalsze zmniejszenie w armii wspólnéj. W wilią przemówienia w téj izbie przybył p. Bitto na wieczorne zebranie stronnictwa Deaka i zawiadomił, że gabinet po ukończeniu rozpraw jeneralnych nad budżetem poda się do dymisyi. Stronnictwo Deaka uchwaliło przyjąć przedłożenie budżet za podstawę rozpraw specyalnych i przyjęło do wiadomości oświadczenie prezesa gabinetu.

Depesze francuzkie zajęte wyborami uzupełniającemi do Zgrom. narodowego w kilku departamentach. W departamencie Sekwany i Oazy otrzymał kandydat republikański Valentin 55,000 głosów, podczas gdy na kandydata bonapartystowskiego księcia Padwy padło 41,000 głosów. W departamencie Côtes du Nord otrzymał Kerjégu (septennalista) 38,300 gł. Foucher de Careil (republikanin) 35,700 gł. Książe Feltre (bonapartysta) 31,200 gł. Trzeba przeto będzie przedsięwziąść tutaj uzupełniające wybory.

Działania wojenne hiszpańskiéj armii rządowéj pomyślniéj jakoś idą pod godłem trzech lilii, niśli szły pod godłem republikańskiém. Wojska alfonsystowskie posuwają się coraz bardziéj pod Estellę i dziś miały przypuścić szturm do Santa Barbara będącéj przedmieściem Estelli. Rozeszła się już nawet pogłoska o zajęciu samego miasta, czemu jednakże zaprzeczają stanowczo telegramy.

Rząd królewski myśli na seryo o wprowadzeniu ładu i karności w szeregi wojskowe. Urzędowa Gazeta ogłasza rozporządzenie ministra wojny, w którém zakazuje oficerom i żołnierzom tak armii lądowéj jak i marynarki pod zagrożeniem surowych kar brać udział w agitacyach politycznych, klubach i demonstracyach jakiegokolwiekbądź rodzaju. Równocześnie ukazał się inny dekret rządowy zapowiadający surowe kroki przeciw wszelkim zakusom spiskowym, niemniéj zapowiadający, iż utrzymane będą i nadal dotychczasowe ograniczenia co do prawa stowarzyszeń a to aby zapewnić przyszłym wyborom do kortezów nieograniczoną wolność głosowania.

Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy nauczyciel gimnazyalny i komisoryczny powiatowy inspektor szkólny dr. August Nagel w Nakle mianowany został powiatowym inspektorem szkólnym w obwodzie regencyjnym bydgoskim.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Pleszewskiego, 4 lutego.

(W sprawie wyboru proboszcza przez gminę Sowiny.)

Parafia Sowińska przez landrata pleszewskiego wezwana, aby wniosek stawiła do urzędu ziemiańskiego o obsadzenie probostwa w Sowinie, z prawa przez landrata sobie przyznanego, korzystać nie chciała. Ale ks. Ruszkiewicz, zastępujący tamże proboszcza, półroczną prawie w więzieniu odsiadywał karę za przestąpienie ustaw majowych, zatęsknili za nim parafianie, bo się do niego całem przywiązali sercem, a nie rozumiejąc dobrze rzeczy, napisali do landrata, że sobie obierają księdza Ruszkiewicza, bo tego im przysłał ksiądz arcybiskup, i że tylko śmierć ich od ks. Ruszkiewicza odłączy. Kiedy na to landrat parafianom odpisał, że to stać się nie może, bo ksiądz Ruszkiewicz nie jest księdzem ważnym, gdyż ustaw majowych uznać nie chce, parafianie ponowili swój wniosek. Skutkiem tego było, że landrat wyznaczył termin, na który zawezwał parafian z Bógwidz i Bronowa, chcąc ich czy groźbą, czy prośbą do wyboru proboszcza nakłonić. Ale gdy wszelkie przedstawienia na nic się nie przydały, gdyż parafianie stanowczo oświadczyli, że mają księdza i innego sobie nie życzą, oświadczył landrat, że ks. Ruszkiewicz będzie wywiezionym z W. Ks. Poznańskiego, że daje im jeszcze 3 tygodnie do namysłu, że po trzech tygodniach znów termin naznaczy, na który już nie część ale cała parafia zwołaną zostanie.

Termin ten ustanowiony został na 18 b. m. Jak się zakończy, nie wiem, to tylko dodam, że parafianie żadnéj nie okazują ochoty zaznajomienia się z drugim Kubeczakiem albo drugim Kickiem.

Z Pałuk, 7 lutego.

(Odpowiedź korespondentowi kuryerowemu z Miłosławia w sprawie spółek.)

(Z.) Kuryer Poznański zamieścił w jednym z ostatnich numerów korespondencyą z Miłosławia o spółkach pożyczkowych, która zbytkiem pesymizmu i skrajnością poglądów obałamucić może umysły i szkodliwie oddziałać na instytucye tak pożyteczne i ważne jakiemi są spółki. Z tego powodu kilka słów. Autor artykułu pomienionego dyametralnie rozchodzi się z ogólnie utartemi wyobrażeniami o spółkach, ma swój odrębny sposób widzenia i oryginalne zdanie. — Korespondent W. Gr. biorąc asumpt z walnego zebrania spółki miłosławskiéj, wstępnym bojem uderza na patrona, na bank włościański i na spółki same, zamierzając wszystkim trzem od jednego zamachu zadać cios śmiertelny. Patronowi zarzuca despotyzm i pogański kierunek, bankowi włościańskiemu macosze poczucie a spółki bez ogródki porównuje z żydami obdzierającemi polskiego poczciwca w sposób lichwiarski bez litości. Przyzna każdy, że takie przedstawienie rzeczy niekoniecznie miłym i pożądanym jest komplementem najprzód dla interesów samych a w następstwie i dla publiczności, która bank włościański i spółki ku swemu ratunkowi w dobrze zrozumianym interesie stworzyła i w nich pokrzepienia szuka. Chwiejnych zaś i uprzedzonych, których w społeczności naszéj dość mnogo, rozumowanie korespondenta W. Gr. na zawsze dla sprawy spółek obałamucić może. Lecz by wykazać bezzasadność twierdzeń jego, przejdźmy zarzuty w szczególności. Najprzód patron. Co do despotyzmu, zdaje mi się, że korespondent fałszywie pojmuje i przesadza. Znamy nie od dziś ks. Samarzewskiego i szanujemy go wszyscy. Jeżeliby czém ks. S. mógł zgrzeszyć, to chyba niecierpliwością na tępość i ciasność umysłową, lecz tego nie należy brać zaraz za despotyzm. Każdy się bowiem niecierpliwi, jeżeli słuchacze lub uczniowie pojąć go nie mogą lub nie chcą. Komuż się to nie przytrafiło?

Oponent upatruje daléj w działaniu patrona pogańskie jakieś zasady. Na dowód tego przytacza, że ks. S. gwałci niedziele, odbywając w nie zebrania spółek i że utylitarność na pierwszém kładzie miejscu. — Co do niedzieli, nie mogę przyznać, aby miała być pogwałconą przez zgromadzenie i toczone na niém rozprawy. Kościół zakazuje w dzień ten tylko czysto służebnych i fizycznych robót, umysłowe zaś są dozwolone. Nie widzę téż wcale, dla czego zebranie w interesie spółki ma należeć do kategoryi prac służebnych lub fizycznych. Gdyby tu cechy te zachodziły, to w ogóle każde zgromadzenie czy to teatralne, czy oświaty ludowéj, czy św. Wincentego à Paulo czy Towarzystwa Pomocy jakiéjkolwiek trzebaby za pracę służebną uważać i żadnego przeto zebrania w niedzielę cierpiećby nie należało. Wszakżeż jednak zebrania te w dzień świąteczny się odbywają i nikomu dotąd na myśl nie przyszło przeciw nim występować! Na zebraniach spółkowych toczy się dyskusya a w niéj nie ciało lecz myśl jest czynna. Zbytek tylko skrajno-kościelnego kierunku może więc piętnować niedziele jako niekwalifikujące się do zebrań finansowych. Są zaś bardzo ważne powody, które niedzielę na ten cel używać nakazują a między niemi najważniejszym jest ten, że większość członków spółek stanowi lud, który przez tydzień cały ciężko na utrzymanie swe pracować musi i tylko niedzielę lub święto ma do dyspozycyi. Utylitarność jest więc nakazana okolicznościami i zdrowym rozsądkiem, nie zaś jakiemiś pogańskiemi zachciankami, któremi korespondent W. Gr. niepotrzebnie straszy i pozuje na plus catholique que le pape.

Lecz zarzuty robione patronowi nie są jeszcze tak doniosłe, aby je szczegół po szczególe zbijać. Niektóre same przez się nie wytrzymują krytyki, gdyż nicość ich jest namacalna, inne zbyt błahe i nie zasługują na roztrząsanie. Przechodzę tedy do ataku, wymierzonego na rzecz samą, o którą najbardziéj chodzi, to jest na Spółki.

Autor twierdzi, że Spółki postępują sobie iście po żydowsku. Różnicę między niemi a lichwą żydowską upatruje tylko w tém, że żydzi pokątnie drą a Spółki jawnie. Jest to zarzut i lekkomyślny i ciężki. Żali się, że pożyczający w niektórych Spółkach płacą wygórowany procent, że opłacać muszą blankiety wekslowe, stępel, karę konwencyjną za niepunktualność, że żyrantom za podpis odwdzięczać się muszą i że przy każdéj pożyczce składać muszą z góry pewną sumę na udział. Wszystko razem wzięte stanowi, jak powiada, przeszło 10 proc. Aby wystać, musi pożyczający wygospodarować drugie tyle, t. j. 20 proc., a to i żyd więcéj nie bierze.

Lepszéj przysługi imieniowi polskiemu największy nawet nieprzyjaciel wyświadczyćby nie mógł! Jestże to mowa polskiego korespondenta? Nie wiem doprawdy, jakiego wyrażenia parlamentarnego użyć, by należycie wybryk ten napiętnować! Czytając tę zjadliwą wycieczkę, ubraną w skromniuśki płaszczyk pobożności, z oburzenia oniemieć trzeba! Cóż to myślisz, szanowny korespondencie? Albo cała społeczność nasza lalką bezmyślną, na któréj pewne osobistości dowolne wytwarzają eksperymenta, albo ty, pisząc swą korespondencyą, pod wpływem spleenu, straciłeś równowagę umysłową. Nie chciałbym być nieprzyjemnym, lecz niepodobna mi jest inaczéj się wyrazić. Ileż obrazy w tém porównaniu i ile nieznajomości rzeczy!

Przypatrzmy się atoli zarzutowi z rozwagą. Najprzód nie wiem, czy która Spółka więcéj bierze jak 8 proc. Stopa ta zaś przy małych kwotach, jakie zazwyczaj Spółki wypożyczają, wcale nie jest za wysoką i żaden żyd-lichwiarz za ten procent pieniędzy nie da, chyba poczciwy. Przy tysiącach oczywiście stopa ta stanowi znaczną różnicę, lecz kwot tak wielkich Spółki nie wypożyczają, gdyż są dopiéro na drodze rozwoju lub w zawiązku. Przy procencie zaś powyższym każdy wystać może, chyba że nie chce. Rzemieślnik np. ciągle kapitał ma w obrocie, kupiec tak samo, handlarz również, a nie trudno jest obliczyć, że pieniądz, skoro jest w ruchu, nieraz przyniesie prowizyą, która się samemu kapitałowi równa. Cóż tu więc mówić o wyzyskiwaniu pracy lub zdzierstwie? Tysiące przykładów z życia możnaby przytoczyć, że każdy interes, czy rękodzielniczy czy kupiecki, czy jakikolwiekbądź bogaci, jeżeli jest oparty na istotnéj miejscowéj potrzebie i prowadzony oględnie. Upadają tylko te przedsiębiorstwa, których kierownicy żyją nad stan, nie znają źródeł kupna ani swego fachu w ogóle i nakładaniem wysokich cen odbiorców odstręczają. Lecz dla takich Spółki nie są. Takowe żadnéj spekulacyi ani blagi nie popierają, lecz rzetelne usiłowania ku poparciu materyalnego bytu, który jest jedną z głównych dźwigni narodowego naszego istnienia.

Za stępel resp. markę wekslową nie można Spółki pociągać do odpowiedzialności, gdyż prawo tego wymaga — a żyd również formalności prawnych przestrzega. Koszt to zresztą bardzo mały: 5—10 fenig.

Blankiet wekslowy kosztuje . . . zgadnijcie, ile . . . oto fen. 5!

Że za niepunktualność w zapłacie weksla Spółka nakłada karę konwencyjną, kompletnie w porządku.

Serce kamienne.

POWIEŚĆ

na tle ostatniéj wojny węgierskiéj o niepodległość

przez

Maurycego Jokai'a.

Przekład dokonany z upoważnieniem Autora.

TOM III.

ROZDZIAŁ I.

Armia narodowa.

Czy to czy rzeczywistość?

Czy podobna, aby w małym, odosobnionym kraju, który nie ma pobratymców, obskoczony przez sąsiadów na dziewięciu naraz punktach i na własną ziemię ograniczony armią mógł zwycięzki i pełen sławić opór?

Gdzież ów naród zaczerpnął siły do podjęcia walki z olbrzymami Europy?

Wytłumaczę wam to, o ile w moich będzie siłach. Wysłowiony okrzyk boleści przebiegł jakby siłą prądu kraj cały; podawały go sobie góry, drżały doliny i był to już nie okrzyk zbolałego serca, ale hasło bojowe.

Kędy zatknięto sztandar wojenny, tam zbiegały się gromadki kochającego ojczyznę ludu.

Tam porzucał lemiesz, student salę wykładów, ojciec rodziny ognisko domowe, by pójść za głosem powinności.

Trzynasto i czternastoletnie dzieciaki uginały się pod ciężarem karabinów, a w jednym z malcami szeregu srebrnowłosy stawali starce.

Nie znano tu porękowin; całym podarkiem, na jaki mógł liczyć nowozaciężny żołnierz, była trójkolorowa kokarda narodowa.

Rozpieszczeni synalkowie bogatych rodzin, magnaci i szlachta — wszystko to spieszyło dobrowolnie do obozu, gdzie dzieliło z dziećmi strzech słomianych niewygody życia wojennego, głód, niedostatek i — sławę.

Adwokat porzucał swą kancelaryą, przypasywał pałasz i z odważném sercem szedł na czele garstki ochotników w ogień kartaczowy, otrzymywał w końcu nominacyą na pułkownika. Nigdy nie uczył się sztuki wojennéj.

Młody obywatel, który dziś dopiéro połączył się węzłem małżeńskim z ukochaną dziewicą, stał jutro w szyku bojowym; kazano zdobyć mu szańce rzymskie; na czele batalionu pierwszy stanął na szańcach; kula wroga położyła go trupem; na ustach jego nie spopielał jeszcze pocałunek pierwszéj nocy małżeńskiéj.

Z klasztoru Cystersów pospieszyli wszyscy klerycy z wyjątkiem trzech do honwedów. Przeor sam zaopatrzył ich w zapasy żywności i pobłogosławił na drogę. Powróciwszy do refektarza i obaczywszy pozostałych, odezwał się do nich z płaczem: O tchórzliwego serca, przecz pozostaliście w domu?

Adwokaci i sędziowie zaciągali się w szeregi narodowe; dziś nikt nie myśli o procesowaniu się lub wytaczaniu skarg przed sądami.

Inżynierowie przekształcili się w artylerzystów i pionierów, lekarze w chirurgów. Komu bo dziś w myśli umierać na łóżku?

Osławieni awanturnici wyrastali na sławnych bohaterów, ludzie jagnięcego serca na Ryszardów lwiego serca.

Nawet rozbójnicy nawracali się. Głośny herszt zbójców prosił dla siebie i swych towarzyszy o amnestyą i oddał na usługi ojczyzny 60 kawalerzystów, z których większa część złożyła swe głowy na polu sławy.

Pewien magnat wystawił cały pułk huzarów, a nadkapitan Jazygii i Kumanii wystawił w przeciągu dwóch tygodni drugi pułk jazdy lekkiéj.

Nie było broni. Dostarczył jéj nieprzyjaciel. — Z kosą w ręku lub gołą pięścią musiano naprzód zdobywać karabiny i działa, by z tą zdobyczą wyruszyć do boju.

Huty żelaza zamieniały się w ludwisarnie i fabryki broni. Kościoły składały w ofierze dzwony; dzwony te przelewano na armaty.

Przewódzca pewnego oddziału odebrał w pewnym przeciągu czasu nieprzyjacielowi sto i dziesięć dział.

Dziś zebrany batalion szedł jutro na ćwiczenia wojskowe a za dwa tygodnie w ogień bojowy.

Trójkolorowa kokarda zbratała wszystkich; nie pytano się, czyś Węgier, Słowak lub Niemiec. Każdy to czuł, że walczy za sprawę wolności.

Nie było dezerterów. Gdzieżby się zresztą schronili? Wszystkie drzwi zamykały się przed tchórzami.

I nie tylko ci, co dźwigali karabin, brali udział w walce; kto tylko czuł w swéj piersi uderzenie serca, pomagał. Matki zagrzewały swych synów; córki, siostry i żony biegły na szańce i ofiarowały się do najcięższych i najniebezpieczniejszych posług. Kobiety najsprytniejszemi były kuryerkami i szpiegami. Po stoczonéj walce pielęgnowały rannych. Wszystkie dwory i pałace w pobliżu pobojowiska zamieniały się w lazarety.

Księża głosili z kazalnicy ludowi cnoty bohaterstwa. Wojnę tę uświęciły krzyż i gwiazda.*)

W ten sposób powstała armia narodowa.

*) Mowa tu o gwiaździe, jaką miasto krzyża zasadzają Kalwini na wieżycach swych zborów.

Dobrze, powiecie, dotychczas głosiłeś nam poezyą, gdzie proza? Gdzie pieniądze?

Bez wątpienia, bez pieniędzy niepodobna prowadzić wojny.

Otóż znalazły się i pieniądze. Kto miał łyżkę srebrną, guzik srebrny lub ostrogę, niósł je do skarbca narodowego. Młode dziewczęta składały na ołtarzu ojczyzny swe kosztowności, wdowy grosz oszczędzony. Tę obierały drogę pieniądze odłożone na późną starość lub wypadek choroby. Jakżeż tu myśleć o sobie, gdy ojczyzna w potrzebie?

A gdy to wszystko nie wystarczyło, wtedy brano papier i odbijano na nim: „Papier ten to pieniądz narodowy." I każdy brał ów pieniądz, myśląc sobie: naród to wielki pan; co naznaczy swoim stęplem, to święte, to nasza własność. I było dość pieniędzy.

A minister skarbu nie miał całego surduta, minister wojny palił cygara po krajcarze, a najwyższy intendent armii zapraszał się codziennie na obiad do kogoś ze swych znajomych, a grosz w ten sposób zaoszczędzony do narodowéj rzucał skarbony.

I jeśli naród ów łzami poświęcony skarb złożył w ręce jednego z podobnych komisarzy rządowych, jakim był Oedön Baradlay, mógł być pewien, że pieniądz przeznaczony na zakupno chleba i broni, obróconym zostanie rzeczywiście na broń i chleb i dojdzie swojego przeznaczenia.

W ten sposób trzymała się armia narodowa.

A w pół roku późniéj opowiadały dzieje cuda o téj armii.

Młodzieniaszki są już bohaterami z laurem na skroni. Podporucznicy jenerałami i wodzami. Trójkolorowa chorągiew przedmiotem podziwu i sympatyi całego świata.

Wyszli zwycięzko z próby ogniowéj i zamieci śnieżnéj; wytrwali, choć grad kul dziesiątkował ich szeregi.

Wśród deszczu bomb nieprzyjacielskich hasali przy muzyce wesołéj na okopach Komorna.

Spółka w ten sposób staje się rodzajem szkoły, a uchybiający w tym względzie dowiaduje się, że punktualność jest cnotą. I to zysk — z którego nawet W. Gr. jako ortodoksista zadowolonym być powinien.

O udziale W. Gr. mniema, że niesłusznie postępuje Spółka, jeżeli przy pożyczce pewną kwotę z tego tytułu odciąga. Zaciąga go nawet do procentów, które pożyczający płacić musi. Otóż i jedno i drugie bezpodstawne. Spółka, odciągając z pożyczki talar lub dwa na rzecz udziału pożyczającego, chce w ten sposób fundusz swój zakładowy wzmocnić, by z czasem nie mieć potrzeby wyciągać rękę do publiczności po depozyta. Skoro się zaś fundusz udziałowy a w następstwie przez przebywających członków (wstępne) i zysk, żelazny kapitał podniosą do poważniejszéj cyfry, to Spółka, rozporządzając własnym kapitałem, będzie w stanie stopę procentową zniżyć, a to członkom tylko na dobre wyjść może. Z tego wszystkiego okazuje się, że tylko początek trudny. Udział zaś, który składają członkowie jest własnością członków i nie należy go wliczać na rachunek opłacanych procentów od pożyczek. Jest raczéj uzbieraną i zaoszczędzoną sumą, która się członkowi zapisuje w księdze jako majątek, nieznacznie wzrastający i członkowi przy wystąpieniu lub w razie wielkiéj potrzeby wypłacający się.

Zważyć jeszcze i to należy, że udział przynosi dywidendę, która się dopisuje do udziałów a może być (resp. w miarę interesów) znaczna.

W końcu nadmienić należy, że autor z Miłosławia błędne ma całkiem wyobrażenie o procentach od pożyczek. Rzecz ma się tak. Procenta resp. czyste zyski dopisują się w połowie do udziałów. Pożyczki dostają zaś tylko członkowie. Zatém idzie, że koniec końców procent, który członkowie od branych ze Spółki pożyczek płacą, wrócić im się musi w formie dywidendy do udziałów przypisanéj. Im większy zaś procent, tém większa dywidenda. I gdzież tu lichwiarsko-żydowskie postępowanie Spółek? Jedną tylko mogę poniekąd korespondentowi Kuryerowemu przyznać racyą. Dotyczy to banku włościańskiego, który od Spółek żąda $1\frac{1}{2}\%$ nad bank królewski, i żąda, aby Spółki ściśle się z nim związały, za bank swój centralny go uznały i tym sposobem jedną z nim stanowiły całość i jeden organizm. Myśl tę popierał gorąco i wymownie pan Łyskowski na ostatnim sejmiku delegatów Spółek w Toruniu. Bank włościański ma być matką Spółek i sercem. Zbytek kapitałów ma z banku włościańskiego przepływać do Spółek i na odwrót Spółki zarezerwowanemi pieniędzmi mają zasilać bank włościański na kształt stósunku, który zachodzi między sercem w organizmie ludzkim a żyłami. Serce ożywczą krew przesyła za pomocą żył w organizm cielesny, ten zaś nadmiar soków żywotnich oddaje sercu. Porównanie piękne i dążenie iście pożądane. Lecz by bank włościański stał się istotnie ożywczém sercem dla organizmu naszego, powinien przedewszystkiém stopę procentową zniżyć.

NIEMCY.

* **Berlin,** 8 lutego. Izba deputowanych świętuje dzisiaj, na naradę zebrały się tylko poszczególne jéj frakcye celem powzięcia uchwały, czy projekta ordynacyi prowincyonalnéj i sądów administracyjnych, jakie stoją na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia, przekazać wpierw komisyom, czy też przedyskutować je zaraz w plenum Izby. Izba panów zbierze się prawdopodobnie na plenarne posiedzenie dopiero w przyszłym miesiącu, bo marszałek jéj hrabia Stolberg Wernigerode wyjechał z całą swą rodziną do Lugano i nie powróci przed marcem.

Rada związkowa odbyła w dniu 4 b. m. ósme plenarne posiedzenie i w tym tygodniu odroczy się aż do sierpnia. Przewodniczący bowiem posiedzeniom Rady związkowéj, minister Delbrück, wyjeżdża około połowy tego miesiąca na czas dłuższy do Włoch.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że rejencye poszczególnych prowincyi monarchii otrzymały rozkaz, aby ministrowi spraw wewnętrznych donosiły natychmiast o zaszłym przypadku śmierci deputowanego, celem rozpisania jak najspieszniéj uzupełniających wyborów. Rozkaz ten stoi niezawodnie w związku z oświadczeniem deputowanego Windthorsta w Izbie, który wyrzucał rządowi, iż po śmierci deputowaneg Mallinkrodta zbyt późno rozpisał uzupełniające wybory.

Tajny legacyjny radzca Radowitz wysłany został jak wiadomo do Petersburga, aby tymczasowo zawiadował tamże sprawami niemieckiéj ambasady w miejsce chorego dotąd posła ks. Reuss, który miał nieszczęście na polowaniu. Germania dodaje ze swéj strony uwagę, że ks. Reuss nie powróci już prawdopodobnie więcéj do Petersburga i następcą jego będzie p. Radowitz, wielce sympatyczny dyplomata dla ks. Bismarcka.

Schl.-Ztg. dowiaduje się, że opróżnioną posadę dyrektora archiwów państwa chciano pierwotnie powierzyć profesorowi Treitschke, który z powodu słabości zdrowia odmówił jéj przyjęcia. Obecnie toczą się rokowania z profesorem Droysenem co do przyjęcia tego urzędu.

Reskryptem z 14 października 1874 wystósował minister Falk w porozumieniu z wszystkiemi niemieckiemi rządami prośbę do profesora Raumera w Erlangen, aby zredagował memoryał mający służyć za podstawę do przeprowadzenia jednolitéj ortografii niemieckiéj. Kuratoryum Staatsanzeigera uważając kwestyą tę za nader ważną, porozumiało się w téj mierze z pewnym nauczycielem gimnazyalnym Berlina i uchwaliło na podstawie wydawanéj przez berlińskie stowarzyszenie nauczyli wskazówki ortograficznéj przeprowadzić jednolitą pisownią we wszystkich dziennikach i czasopismach niemieckich wydawanych w Berlinie. — Myśl tę poparły redakcye pism Deutsches Postarchiv, Zeitschrift für Preusische Geschichte und Landeskunde, Nordd. All. Ztg. oraz nakładowa księgarnia berlińska Karl Heimann i Otto Janke.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń,** 7 lutego. Od jakiegoś czasu sfery wojskowe zajmują się broszurą arcyksięcia Jana Salvatora (który czas dłuższy stał garnizonem we Lwowie) p. t. „Uwagi nad organizacyą artyleryi austryackiéj.“ Pomijamy, co pisze autor o potrzebie zupełnego zwinięcia technicznego oddziału artyleryi, bo zastąpi go przemysł prywatny — dla nas najważniejsze są końcowe uwagi polityczne. Autor jest za ścisłém przymierzem z Rosyą, bo interesa Austryi nie schodzą się z rosyjskiemi i sojusz ten zabezpieczy tyły Austryi. Oto co pisze autor:

„Gdy przekonano się, pisze arcyksiążę, że interesa Rosyi i Austryi nie schodzą się nawzajem a dokonane przyjazne zbliżenie się usunęło wszystkie nieporozumienia, odstąpiono ku radości wszystkich austryackich patryotów od ufortyfikowania Przemyśla. Oby atoli zbliżenie się do Rosyi przeszło w stadyum trwałego przymierza opierającego się na uznaniu obopólnych korzyści, gdyż w tym tylko razie przymierze to będzie rękojmią szczęśliwéj dla monarchii (habsburgskiéj) przyszłości. Pod względem wojskowym alians z Rosyą równa się zabezpieczeniu tyłów. Gdzie zaś nasz front strategiczny to jawne każdemu.

Mimo wszelkich zapewnień o przyjaźni nie wolno nam łudzić się ani chwili, że zabórcze dążności sąsiedniego prusko-niemieckiego państwa zagrażają całości monarchii. Zjednoczanie narodowe i narodowe aneksye stały się zasadą państwa ukształtowanego na modłę nowoczesną i dały bez zaprzeczenia impuls do wielkich wojen dni dzisiejszych. Ktoż jest, coby w obec tych faktów nie żywił uzasadnionych obaw co do naszéj drogiéj, lecz nieszczęśliwéj ojczyzny?

Mimo że wszystko zrobiono, aby zwolnić owe węzły, które paraliżują atrakcye sąsiedniego kraju (mówa tutaj o agitacyach prusofilskich w Austryi p. R.), toć usiłowania te nie zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem. Mimo bowiem wszelakich rozterek i systematycznego nurtowania żyje jeszcze w ludach Austryi poczucie ich właściwości, a interesa, jakie łączyły ich przez lat setki są za potężne, aby rozkład Austryi sam przez się nastąpił i potwierdziły się tém samém tak ulubione za granicą zapatrywania: iż rozkład Austryi jest tylko kwestyą czasu i że na to niepotrzeba bynajmniéj wojny.

Potrzeba właśnie wojny i ta musi nastąpić. Kochani bowiem nasi sąsiedzi pożądliwém spoglądają okiem na kraj nad Dunajem, a Niemcy pragną rozszerzenia granic na Wschodzie. Austrya jednakże, która zawsze stała na straży swych praw, będzie umiała godnie podjąć walkę, gdy chodzić będzie o jéj istnienie; będzie to ostatni i rozstrzygający bój. Oby chciała skorzystać z czasu, jaki jéj pozostaje i przygotowała się przynajmniéj do pomyślnéj obrony.“

Położenie w Węgrzech jest od dni kilka jedno i to same. Dziennik peszteński Pesto Naplo pisze: Wszyscy ministrowie postanowili podać się w czasie najkrótszym do dymisyi. Ministrowie różnią się jedynie co do formy dymisyi. Jedni chcą wnieść do izby kwestyą zaufania i zażądać od parlamentu stanowczego głosowania; inni uważają to za zbyteczne, i sądzą, że w obec rozbitych stronnictw korzystniéj będzie zaraz po ukończeniu rozpraw budżetowych podać się do dymisyi i zawiadomić o tém bezzwłocznie tak klub Deaka jak i izbę. Ministrowie konferowali 6 bm. z wieloma wybitnymi Deakistami a ci doradzali odstąpić od wnoszenia wotum zaufania.

FRANCYA.

* **Paryż,** 6 lutego. Wszystkie koła parlamentarne zajęte są chwilowo przeważnie kwestyą senatu. Lewe contrum uchwaliło na wczorajszém zebraniu nie głosować za żadnym przjektem, któryby nie był równocześnie przyjętym przez lewicę i skrajną lewicę. Warunki, jakie chce postawić lewe centrum, podaje Temps. [Są one następujące:] Senatorów wybierają radzcy jeneralni; prezydent rzeczypospolitéj nie mianuje senatorów; senatorem nie może być nikt na mocy piastowanego przez siebie urzędu, boby tym sposobem weszli w skład senatu sami urzędnicy byłego cesarstwa. Prawe centrum czyli raczéj orleanistowska część jego nie zgodziła się dotąd na te warunki, nie chcąc narazić się prezydentowi, który połowę senatorów sam chciałby mianować. Prawe centrum przechyla się więcéj do wniosku marszałka Buffeta, który żąda, aby trzy czwarte senatorów wybierali radzcy jeneralni i okręgowi a jedną czwartą mianował prezydent rzeczypospolitéj.

Dzisiaj odbyła się rada gabinetowa w pałacu elizejskim. Stanowisko ministra sprawiedliwości Tailhaud okazało się przytém niemożebném, tak że nawet Monitor uważa dłuższe jego pozostanie w gabinecie za niepodobne. Głównym powodem popierania bonapartystów przez ministra Tailhaud była obawa, aby bonapartyści nie ogłosili listu jego pisanego do Napoleoya III., w którym jako pierwszy prezydent apelacyjnego sądu w Toulouse prosi w najpokorniejszych słowach o posunięcie na wyższy stopień.

Komisya śledcza w sprawie bonapartystowskich komitetów przesłuchała w dniu onegdajszym p. Bourgoing, którego wybór w departamencie Nièvre zwrócił główną uwagę na bonapartystowskie agitacye. P. Bourgoing miał odpowiedzieć komisyi na pytanie, jakiém prawem powołał się w odezwie swéj wyborczéj na protekcyą marszałka Mac-Mahona. Zapytany odpowiedział, że w czasie wyborczego peryodu miał rozmowę z marszałkiem, wśród któréj przedłożył mu swe wyznanie wiary, które pochwalił Mac-Mahon. Komisya będzie się musiała zadowolić tém zeznaniem, chyba żeby się odważyła na powołanie na świadka samego Mac-Mahona. Prócz p. Bourgoing wysłuchała komisya zeznań prefektów departamentów Nièvre i Oise, oraz deputowanego Laurent. Ostatni oświadczył między innemi przed komisyą, że w lecie bawiąc u wód w Bourbon l'Archambault rozmawiał z wielu mieszkańcami departamentu Nièvre o p. Bourgoing i wszyscy jednozgodnie oświadczyli, że zostali oszukani przez p. Bourgoing. Jeneralny prokurator Imgard de Leffomberg słuchany już wczoraj przez komisyą, oświadczył, że wedle jego przekonania wydaniu akt sądowych komisyi nic nie stoi na przeszkodzie.

France odwołuje obecnie podaną przez siebie wiadomość, jakoby Mac Mahon zamierzał podzielić całą armią francuzką na cztery główne korpusy czyli armie. Dziennik ten robi przytém uwagę, że prawo wojskowe z r. 1873 wyraźnie zakazuje podobnego podziału a przynajmniéj podczas pokoju. Półurzędowy Monitor tymczasem oświadcza, że 19 korpusów armii francuzkiéj podzielonych będzie na cztery armie celem zapobieżenia klęskom z r. 1870.]

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 8 lutego. Do Agence Havas donoszą z źródła widocznie karlistowskiego, że karliści posiedli na nowo na teatrze wojennym w Guipuzcoa utracony teren i że wojska królewskie zmuszone zostały do porzucenia obsadzonych przez się wyżyn w okolicy Andoain, przekroczenia rzeki Orii i opuszczenia Zarauz i Guetarii. Wiadomość o zajęciu Estelli nie potwierdza się.

Bajonna, 8 lutego. Według obiegającéj tu pogłoski, która ma pochodzić z źródła karlistowskiego, miał don Karlos rozpocząć odwrot ku Vergara a przewódzcy karlistowscy Mendiri i Arragoniz mieli poledz od kul własnych żołnierzy.

Madryt, 8 lutego. Politica, organ w blizkich zostający stósunkach z gabinetem ogłasza listę przyszłych przedstawicieli hiszpańskich przy dworach zagranicznych. Do Wiednia ma udać się Merry, do Londynu Cueto, do Paryża Molins, do Bernu Xiquena.

Król Alfons udaje się we wtorek do Logrono i zamierza odwiedzić miasta Burgos, Valladolid i Avilę.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Madryt, 9 lutego. Dekretem rządowym zabroniono stowarzyszeniom politycznym wszelkich zgromadzeń.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 9 lutego.

— * **Trzymarkówki.** Na dokończenie budowy teatru polskiego otrzymaliśmy marek dziesięć o pani Wandy z Lisowów Bronikowskiéj; fenygów czterdzieści od Ini, marek sześć fen. siedmdziesiąt pięć, które a pogadance u p. Baranowskiego w Wągrowcu złożyli pp. Szczygłowski, Burkiewicz, Nowacki, Buczkowski, Ziowiński, Rogacki, Włoczewski, Chudziński, Balski, Danielewicz, Ułański, Maciejewski, Żuromski; marek trzydzieści zebranych w handlu p. Wierzbickiego w Gnieźnie; marek dziesiąt jednę fen. pięć zebranych przez p. Adama Grabowskiego na ósméj rocznicy założenia Towarzystwa przemysłowców polskich w Berlinie; marek dziewiętnaście zebranych w kółku nadobnych wiochnów i tęgich parobczaków za Prosną z okazyi wyśpiewanego przez jednego parobczaków krakowiaka, z którego następujący ustęp przyczamy:

W Poznaniu na lato
Teatr wystawiemy
A ze na to jesce
Huk grosa brakuje,
Więc Polak ofiary
Żadnéj nie załuje.

*

Wszakże wspólnéj Matki
Wszyscyśma są dzieci
Niech grosik do grosza
I od nas poleci.

*

A ja was w Dzienniku
Za to wydrukuję
I przytém uciesny
Figielek zmaluje. —

marek pięćdziesiąt sześć jako naddatki ze sprzedaży w handlu Kurnatowski i Sp. broszury: Sprawa polska; marek dziesięcia ośm zebrane na wczorajszym wieczorze jeszcze za nialne pomysły; jedną markę za sprzedanego papierowego talara z czasów ks. Warszawskiego; trzy marki p. Louis Taendlera za przegraną butelkę wina.

Dziś zatém złożono marek 213 fen. 20.

— * **Jak się dowiadujemy,** powtórzy pan Bolesław Dembiński, ulegając wielostronnym życzeniom w d. 16 bm. w wielkiéj sali bazarowéj swą kantatę do poematu „Pieśń o naszéj“, przyczém jednę trzecią dochodu oddać zamierza na dowę teatru naszego.

Spodziewamy się, że publiczność nasza, uwzględniając znaczne koszta, jakie wystawienie takiego dzieła za sobą ciąga — tudzież mając sposobność łączenia przyjemności z szlachetnym celem — i tą razą sali bazarowéj zapełnić nie mieszka.

— * **W sądzie powiatowym tutejszym** wypłacono wierzycielom Tellusa z masy tegoż $9\frac{1}{2}$ proc.

— * **P. Karliński,** autor broszury: O hipotekach, przeznaczył dochód ze sprzedaży reszty nakładu téj broszury na rzecz budowy teatru polskiego.

— * **Przypominamy** raz jeszcze czytelnikom naszym ważném jest energiczne szerzenie pomiędzy ludem broszur: O siedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 20 zm., na któréj słowie Taczanowski i dr. Niegolewski bronili wniosku narodowościowego. Pośrednictwo nasze w zamawianiu broszury: Sprawa polska, chętnie ofiarujemy.

— * **Redaktor odpowiedzialny** Kuryera Poznańskiego, p. Gayzler, skazany został przed niejakim czasem przez wydział karny tutejszego sądu powiatowego na 3 miesięczne więzienie za oddrukowanie w rzeczoném piśmie kilku artykułów, w których prokuratorya upatrywała wezwanie do oporu przeciw rządowi. Przeciw wyrokowi temu zaapelował p. Gayzler a sąd apelacyjny zmniejszył na wczorajszém posiedzeniu karę 3 miesięcznego więzienia na dwumiesięczne.

— * **Senat kryminalny tutejszego sądu apelacyjnego** potwierdził dnia wczorajszego wyrok pierwszéj instancyi, skazujący ks. biskupa i oficyała lic. Janiszewskiego za odmówienie sakramentu Bierzmowania w dniu św. Piotra i Pawła na miesięczne więzienie.

— * **W tutejszym urzędzie stanu cywilnego** podano w miesiącu styczniu rb. 53 pary ślubem cywilnym a w bieżącym tygodniu, od 1 do 6 lutego 27 par, w niektórych dniach jak np. dnia 6 lutego nawet 9 par. Na tablicach urzędu cywilnego było w styczniu równocześnie niekiedy przybitych 6 zapowiedzi.

— * **Na wczorajszy targ na konie i bydło** w Gnieźnie przybyło bardzo wielu kupców, pomiędzy innymi handlarzy bydła i koni z Meklemburga, Hanoweru itd.

— * **Abituryenci szkoły realnéj w Rawiczu** składali dnia 6 b. m. pod przewodnictwem prowincyonalnego radcy szkólnego p. dr. Polte egzamin ustny. Abituryentów 8, — katolik i protestant — obaj uzyskali świadectwa dojrzałości.

— * **Król. powiatowy inspektor szkólny** dr. Ostedt w Pile opuszcza tamtejsze swoje stanowisko udając się do Prus Zachodnich dla objęcia posady przewodniczącego w wyższéj szkole dla chłopców.

— * **Wiarusowi** donoszą, że w Trzemesznie, w d. 5 zebrali się reprezentanci tego miasta i członkowie magistratu dla wyboru deputowanego na sejmik powiatowy. Polaków 7 a Niemców 4. Sądzićby z stósunku liczb powyższych szło, że niewątpliwie Polak będzie obrany. Tymczasem tak nie stało, bo pięciu z szanownych naszych rodaków nie godziło się głosować na Niemca Richtera — ten więc 9 głosami przeciw 2 obrany został. W obec tego wszelkie komentarze zbyteczne.

— * **Eugeni Gutowski,** technik z Berlina, jak donosi Staatsb. Ztg., 3 bm. wydalił się ze swego pomieszkania

---

Pod Szolnokiem garstka młodzieży, uzbrojona jedynie w kosy, rzuciła się z zamkniętemi oczyma na bateryą nieprzyjacielską, ziejącą ogniem i zniszczeniem; artylerzystów porąbano a działa zabrano na własność narodową.

Pod Pakozd zmusiła gwardya narodowa, uzbrojona w kosy, dziesięciotysięczny korpus nieprzyjacielski do złożenia broni.

W Losoncz odebrał pewien Tablabiro, który z wiceżupana został dowódzcą powstańców, sześć kroć silniejszemu nieprzyjacielowi cały jego park artyleryi i zabrał sztab jeneralny do niewoli.

Pod Piski bronił przez dzień cały batalion honwedów mostu przeciw dziesięciokroć liczniejszéj kolumnie austryackiéj i zwyciężył.

A jakżeż szybkie, jak cudowne, zdumiewające były ich obroty strategiczne!

Pod Szelakną wyrośli, jakby z pod ziemi po za plecami zdumionego nieprzyjaciela, pod Braneissko złamali ich szeregi, wypadając niespodzianie z rozpadlin i wąwozów górskich, pod Szolnok przepłynęli pod ich bokiem przez Cisę, w Presburgu przebili się wraz z wozami napełnionemi amunicyą przez palące się miasto i tak daléj bez końca.

A cóż to dopiéro za wspaniały widok, gdy olbrzym narodowy, stanąwszy na polu walki i rozkrzyżowawszy stotysiączne ramiona, odezwał się z dumą do przeciwnika: „Przybliż się i pójdź ze mną w zapasy!“

Mówiąc zaś o armii narodowéj, nie można pominąć jednego jéj czynnika, a tym jest: lud! Lud, który swym rozumem, przemyślnością, dobrą wolą i poświęceniem, strzegł ubóstwione wojsko, zachęcał je, zapalał, upominał, przestrzegał, ochraniał, tysiącami garnął się pod jego skrzydła i masą nieraz spędzał z pola walki nieprzyjaciela; tu z pomocą fałszywych pogłosek zmuszał przeciwnika do porzucenia korzystnych stanowisk, owdzie odgadywał najskrytsze jego plany, napadał nań z nienacka i wypleniał, gdzie się dało i jak się dało szkodliwe zielsko. W razie potrzeby stawały w pogotowiu setki i setki wozów celem szybkiego przewiezienia piechoty, dział i amunicyi wojska narodowego; nadszedł oddział nieprzyjacielski, nie znalazł z pewnością ani jednego konia. Potrzebowało wojsko narodowe zapasów żywności — dostarczono ich w jednéj chwili, natomiast nieprzyjaciel nie znalały za gotowy pieniądz kęsa chleba. Biedne ludziska nie mają sami włożyć co do ust.

Jednéj rzeczy brakowało armii narodowéj: poczucia własnéj siły — a brak ten drogo przypłaciła

. . . . . .

. . . . . .

Nasz Zebulon Tallerosy na ważną wykierował się figurę.

Imię i nazwisko jego poprzedza dziś szumny tytuł: „Podkomisarz rządowy i major gwardyi narodowéj.“

Wyjechał do stolicy jako deputowany a powrócił pod rodzinną strzechę z patentem komisarza rządowego i oficera sztabowego.

Gdy go wysłano do Pesztu, miano go na prowincyi za największego męża stanu a gdy go odsyłano prowincyi wystawiono mu świadectwo, iż będzie tam najznakomitszym strategikiem.

Zebulon począł wierzyć w swą wyższość. Gdyby był prostaczkiem rząd narodowy nie byłby go mianował ani komisarzem ani majorem!

Rozmyślając nad swą wielkością, przyszedł Zebulon de tego pewnika, że nauka o wojskowości o wiele jest łatwiejszą niż sądził. Potrzeba jeno umieć rozkazywać i mieć ludzi gotowych, którzyby słuchali rozkazów.

Rekrutów nie brak a każdy Węgier jest jakby z urodzenia żołnierzem. W czasie marszu śpiewają aż się dusza raduje. Wprawdzie nie wszyscy zaopatrzeni są w strzelby, te jednakże jakiemi się obdzielili, wystarczą do pokonania najezdzcy. Chleba jest podostatkiem i pieniędzy nie brak. Zebulon nie prowadzi z nich nawet rachunku. Wie dobrze, że grosz narodowy, to rzecz święta, że ani on ani nikt z jego podwładnych nie śmiałby sumiennie przeniewierzyć cośkolwiek z tych pieniędzy, po cóż przeto bawić się w niepotrzebne bazgraniny.

Zebulon odbył już nawet kampanią. W jednéj z pobliskich wsi zjawili się emisaryusze reakcyi w zamiarze zbierania korpusu ochotników. Zebulon urządził na nich obławę, i o włos że ich nie zabrał do niewoli. Czyn swój heroiczny upamiętnił drukowanym buletynem. Zaprowadził tam porządek i przywrócił poszanowanie chorągwi narodowéj.

Był z siebie zadowolonym. Nikt nie wątpi, że w razie krwawego starcia Zebulon pokaże co umie.

Nic łatwiejszego jak strategia.

Wódz naczelny powinien przedewszystkiém o tém pamiętać, by wysyłać przeciw nieprzyjacielowi dwa razy tyle wojska, ile ma przeciwnik. W razie poświstu kul niechaj tak umieści swych ludzi, by im nie szkodził ołów nieprzyjacielski. Reszta zrobi się jakoś sama. Takiéj metody trzymali się wszyscy sławni wodzowie, począwszy od Aleksandra W. a skończywszy na Napoleonie W.

W tych czasach dwór Zebulona roji się dniem i nocą najrozmaitszymi ludźmi, kuryerami, galopenami, liwerantami, naczelnikami drobnych oddziałów, wójtami dostawiającymi rekruta i donosicielami.

Cały boży dzień zatrudniony. Zaledwie wieczorem może spędzić godzinkę w kółku rodzinném. Świetne kółko rodzinne ciągle w komplecie. Panienki hałasują jak bałasowały a mama rodzicielka skarzy się po dawnemu na migrenę, przyczém najgorzéj wychodzi Zebulon.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Zebulon kurczył się w domu pod pantoflem jéjmości i nie robił z tego bynajmniéj tajemnicy.

Lecz, tylko w domu, jak twierdził i dodawał, że mąż każdy silnego charakteru stoi pod pantoflem, gdyż to należy do uzupełnienia silnego twardego charakteru.

Tam na politycznéj arenie jest jakby skała, w domu miękki jak masło; dla wroga lwem, dla swojéj miłéj jagnięciem; dla świata całego wielmożnym panem a dla żony niedołęgą.

To nie słabość, owszém to cnota a bierze początek z innego osobliwszego źródła; żona jest istotą na świecie, która ma odwagę wypowiedzieć wielmożnemu panu takie słowa prawdy, jakich podzieć mu w oczy żaden inny nie ośmieliłby się śmiertelnik. A żona ma nie tylko odwagę, lecz i wolę temu; co więcéj, robi formalne studya, jaką i kiedy wyciąć małżonkowi kapitułę. A pani Anna z szczególniejszém zamiłowaniem poświęcała się tego rodzaju studyom i gdy brała na egzamin Zebulona, Zebulonowi serce umykało aż w pięty. W krytycznych jednak chwilach uciekał się do niéj jakby do wyrocznia delfickiéj po radę a siedząca bezustannie na swym trójnogu Pythia, zwykła była o wiele wyraźniejsze wyrzekać z siebie wyrocznie niż Sybila starożytna.

Nie było dla Zebulona krytyczniejszéj chwili jak tę, gdy zniewolonym był przyznać się pani Annie i odważył się w dom swój zaprosić gościa.

Oszczędność to cnota kardynalna łaskawéj małżonki p. Zebulona, skutkiem czego niechętnie widziała u siebie gości. Każdemu powinno być w domu najlepiéj. Czyż to nie barbarzyństwem żądać od kogoś, aby na to tuczył kapłony, aby je inni zjadali? A co za bieganina, co za krętanina, gdy pod dach obcy wkraczają witają twarze. Ileż kłopotu z wydobywaniem świeczników, serwet i obrusów? Kucharka o dwie godziny spóźnia się z obiadem a cały porządek dzienny pada ofiarą natrętnych gości.

P. Zebulonowi nie są tajne wszystkie te powody, skutkiem czego zwykł w razie zaproszenia gościa posyłać dla zjednania sobie powolności czułéj małżonki na rekonensans jaką ucieszną, wesołą lub ciekawą budzącą wiadomość i w opowiadanie to wplatać, co wiernie, kto przybędzie, jak długo zabawi....

(Ciąg dalszy nastąpi).

...sbeerenstr. 75 i dotąd nie powrócił, ani się nie udało go ...naleźć. Zaginiony ma 26 lat, ubrany był w niebieski paleciemne spodnie i mały okrągły kapelusz.

— * **Najnowszy obraz Matejki:** Zawieszenie dzwo... Zygmunta nabyła pani Walewska z Lenkiewiczów.

— † **W Wiedniu** w dniu 3 b. m. umarł student techniki ... Karnkowski, rodem z Lipnowskiego, b. uczeń gimnazjum włocławskiego.

— * **W Gazecie Toruńskiéj** czytamy następującą ...wę:

„Do zarządów Towarzystw rólniczych
w Prusiech Zachodnich.

Szanowne zarządy będą łaskawe: a) przyspieszyć wykonie odebranego z osobna polecenia z dnia 8 stycznia rb. (do...cego zapłaty ćwierćrocznego dochodu do kasy zarządu cen...nego na ręce kasyera p. Ign. Łyskowskiego w Mileszcze... pod Jabłonowem); — b) podawać do redakcyi Gospo...a dzień i godzinę każdorazowego zebrania, z czego dla ...arzystw żadne nie urosną koszta, a interes ogólny na tém ...zyskać może. Ogłoszenie bowiem terminów zebrań z góry ...ok cały lub oznajmienie w nielicznem często gronie o na...em zgromadzeniu okazało się niedostatecznem.

Zarząd centralny.
Z polecenia
Leon Czarliński."

— * **We względzie zadania i urządzenia szkółek ele...tarnych** o półdniowym wykładzie (Halbtagsschule) wy...minister oświecenia do wszystkich regencyi następujące roz...rządzenie:

„Błędne pojmowania o zadaniu i urządzeniu szkółki o pół...owym wykładzie, na jakie napotkałem tak przy traktowa...szczegółowych przypadków jak w ogólnych sprawozdaniach, ...walają mnie do następującego oświadczenia:

§. 2 ogólnego rozporządzenia o urządzeniu, zadaniu i celu ...kiéj szkoły ludowéj przepisuje, aby liczba dzieci, które w ...noklasowéj szkole przez wspólnego nauczyciela równocześnie ...bierają naukę, nie przekraczała 80. Z tego wypływa, że tam, ...ie liczba ta przekraczaną bywa, druga klasa urządzoną i dla ...ej osobny nauczyciel powołanym być powinien. Gdzie stó...ki tego nie dozwalają, jak również i tam, gdzie lokal szkól... i dla mniejszéj liczby nie wystarcza, lub inne okoliczności ...fizyczna słabość nauczyciela koniecznie tego wymaga, może ...dle §. 3 wzmiankowanego rozporządzenia za zezwoleniem re...cyi być zaprowadzoną szkoła o półdniowym wykładzie. ...stanowienie to wielokrotnie tak tłumaczono, jakoby zależało ...wyboru regencyi, czy należy w danych razach zatrzymać ...noklasową szkołę ludową lub urządzić szkołę o półdniowym ...kładzie. Pojmowanie to jest błędne. Nie pytanie, czy dru...urządzoną być powinna klasa, lecz tylko pytanie, czy aż do ...tego można nie powołać drugiego nauczyciela, zależy od de...cyi regencyi. Połączenie większéj liczby dzieci każdego wie...w jednéj klasie stawia rezultatowi nauki trudności, których ...konanie wymaga całéj siły nauczyciela a wedle doświadcze...tam, gdzie liczba dzieci przekracza 80, udaje się tylko w ...ch wyjątkowych szczególnie uzdolnionym i silnym nauczy...em. W szkole zaś, gdzie nie wszystkie dzieci bywają za...dnione i dozorowane, nie ma już prawie mowy o wychowa...ym wpływie.

Natomiast podaje dobrze urządzona szkoła o półdniowym ...kładzie już w swoich dwóch klasach, ułatwiających udziela...nauki wedle pewnego planu, korzyści, w obec których ko...zne zmiejszenie liczby godzin jako mniejsze złe na uwagę ...zasługuje. Przytém przypuszcza się naturalnie, że każdą ...wóch klas odwiedza tylko nie wielka stósunkowo liczba ...ni. Przyjąć to należy tylko dopóty, dopóki ogólna liczba ...ni nie przechodzi stu. Skoro ostatni zdarzy się przypadek, ...enczas nigdy już nie będzie można uważać urządzenia drugiéj ...y przez zaprowadzenie szkółki o półdniowym wykładzie za ...stateczne, lecz należy zawsze wtenczas pomyśleć i o powoła...drugiego nauczyciela."

— * **Ciekawy zapis.** Kuryer Codz. dowiaduje się, iż ...arły w dniu 18-go października r. z. w Kaliszu dr. Walenty ...nczukowski, człowiek znany z zacności i gotowości służenia ...dnim, całe swe mienie zapisał dozgonnéj towarzyszce, po ...éj śmierci suma 30,000 złp. ma być oddana jednéj instytucyi ...broczynnéj warszawskiéj, dobrze ogółowi zasłużonéj, pod wa...kiem wykonania następującéj ostatniéj woli zmarłego: „Trzy...ieści tysięcy dziś rozdane (pisze w testamencie czcigodny ...arz) wsiąkłyby, zrobiwszy mało co dobrego; oddane zaś na ...ocent składany po 6 proc., zdwajając się co dwanaście lat, ...rosną do 30,000,000 po dziesięciu takich dwunastoleciech czyli ...120 lat i wtedy małe legata dziś zapisane przezemnie urosną ...liczb poważnych, bo w tym przeciągu zasu złotówka uro...nie do tysiąca złotych." Tym sposobem z kapitału zapisa...go przyszłości, wolno będzie dopiéro używać wtedy, kiedy ...powiększy tysiąc razy. Zapis powyższy tchnie myślą szla...etną i daje poznać piękną duszę zgasłego lekarza, jako czło...ka ludzkość szczerze kochającego; czy jednak ze względu ...wielkie skomplikowanie nie będzie za trudny do przyjęcia ...z instytucyą proszoną na egzekutora jego woli? W razie ...możności przyjęcia owego ciężaru, powyżéj wyrażona suma ...00 złp., staje się nieograniczoną własnością żony zmarłego. ...as podobny zapis jest nowością, ale za granicą takie rzeczy ...zo się podobno praktykują i przynoszą najpiękniejsze owoce. ...ztoby zatém zastanowić się nad tém.

— * W Madrycie na scenie opery w reprezentacyi ga...éj, urządzonéj na przyjęcie króla Alfonsa, jak donosi ma...si sprawozdawca Figara, występowała z wielkiém powo...niem śpiewaczka polska, Warszawianka, panna Wanda Miller ...chowska. Dawano „Aidę" Verdiego.

— * **W styczniowym zeszycie** czasopisma petersburg...go Wiestnik Europy rozpoczęte zostało — jak pisze Gaz. ...ow. — studyum profesora Nila Popowa pt.: „Wolne mia...Kraków 1815—1846." O ile wnosić można z wstępu i trzech pierwszych rozdziałów, doprowadzonych do postanowienia Kongresu Wiedeńskiego, będzie to praca obszerna i niepośledniego znaczenia. Autor widocznie obeznany dobrze z przedmiotem, korzystał ze wszystkich dotąd ogłoszonych źródeł i nie zaniedbał wszelkich nawet mozolnych poszukiwań. Wykład jego spokojny, sumienny; pogląd zdaje się bez uprzedzenia i sięgający w głąb rzeczy. P. Nil Popow zresztą nie pierwszy raz występuje na polu dziejów dawnéj Polski. Już bowiem przed kilkunastu laty ogłaszał między innemi w Wiestniku Russkim w Moskwie opowiadanie historyczne p. t.: Królowa Barbara, żona Zygmunta Augusta. W dodatku zaś literackim do Gazety Moskiewskiéj na rok 1857 w miesiącu czerwcu i wrześniu drukował: O życiu Maryny Mniszchównéj.

— * **Córa arcyksiężnéj austryackiéj.** Przed sądem poprawczym w Marsylii toczył się niedawno zajmujący proces, którego bohaterami była para zręcznych i nader niebezpiecznych oszustów. On zwie się Boissy i jest lekarzem z Marsylii, ona rozwódką po urzędniku Sau nier. Nim jednak udało się dowiedzieć sądowi o rzeczywistych ich nazwiskach, miano jego powszechnie za margrabiego de Boissy, ją zaś za córkę arcyksiężniczki Teresy austryackiéj. P. Saulnier ma dziś lat 38, a twarz jéj nosi ślady niezwykłéj piękności; przez czas jakiś występowała w świecie teatralnym pod imieniem Stellani i po najrozmaitszych miastach Europy dała się poznać z życia awanturniczego. Bawiąc w Marsylii, zaznajomiła się z doktorem Boissy, z którym, jak utrzymuje, została połączoną węzłem małżeńskim. Para ta młoda udała się z Marsylii do Paryża, gdzie dopuściła się najrozliczniejszych oszustw, wyłudziwszy od różnych ludzi kilkakroć stotysięcy franków. Niejaki Fareval sam jeden poszkodowanym jest na 136,000 fr. Tak jemu, jak i innym ofiarom opowiadała oszustka następujący romans: „Arcyksiężniczka Teresa austryacka zaślubiła potajemnie człowieka, którego pokochawszy, poprzysięgła mu miłość dozgonną. Stósunek ten nie pozostał bez skutków, arcyksiężniczka atoli ukrywała bardzo zręcznie swój stan poważny. Na jednym z balów dworskich tańcząc, zasłabła; zaprowadzona do przyległéj komnaty, powiła córkę. Córką tą jestem ja. Wychowywałam się w Paryżu. Spadek mój wynosi 30 do 40 milionów guldenów, którą to kwotę dłużną jest korona austr. mojéj matce za odstąpienie Tyrolu. Spadek ten miał mi być wypłaconym w ratach miesięcznych po 800,000 fr. skoro dojdę do 40 lat. Cesarz austryacki jednakże zezwolił, aby wypłata nastąpiła dwa lata pierwéj, — a ponieważ za kilka miesięcy rozpocznę 28 rok życia, przeto stanę się równocześnie panią kolosalnego majątku." — Dla nadania wiary swemu romantycznemu opowiadaniu, pokazywała swym ofiarom różne stare dokumenta, które naturalnie były sfałszowane. — Sąd skazał ją na pięć lat więzienia w domu poprawy.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 10 lutego Popielec i Scholastyki panny; w kalendarzu słowiańskim Tomiły.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 29, zachód o godzinie 5 minut 1.

Dnia 10 lutego 1321 ogłoszenie wyroku na krzyżaków. — 1404 krzyżacy wpadają do Litwy. — 1564 pożar Częstochowy. — 1574 orędzie Henryka do stanów. — 1640 sejm waruje przywileje szlacheckie. — 1792 śmierć Andrzeja Zamoyskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Bartnika postępowego** nr. 3 wyszedł z druku i zawiera: C. B: Nauka hodowania pszczół (z ryciną). — Dr. T. Ciesielski: Powstanie, rozwój i leczenie zgnilca. — Prof. W. Tyniecki: Krzewy owocowe. — Prof. dr. Stanecki: Z meteorologii. — M. Kaliski: Z Poznańskiego. — Roboty pasiecznicze i ogrodnicze w lutym. — Ruch stowarzyszeń. — Ogłoszenia.

— **Szkiców społecznych i literackich** wyszedł z druku No. 3 i zawiera: Zgoda z Moskwą. — Ze wspomnień starca, wiersz. — Z dziejów Unii przz Juliana Bartoszewicza, (ciąg dalszy). — Szkoły żydowskie w Galicyi i kwestya ich reformy przez L. Gł...ka, (ciąg dalszy). — Sama jedna, powiastka. — F. H. Duchiński, (ciąg dalszy). — Noce florenckie z Henryka Hejnego, fantazya. — Wiedeń, korespondencya. — Kronika bibliograficzna. — Miscelanea.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 9 lutego.

HOTEL DE PARIS. Becher z Stargardu w/P., Behrwald, Mendelsohn i Schur z Środy, Hübner z Płaczek, Lichtwald z Bednar, Żyburski z Osieczny, Świątkowski z Łabiszyna, Kurnatowski z Świątek, Zaporowski z Królestwa Polskiego Schach z Hamburga, Zeltman z Altony.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznanska, 9 lutego

Poznań, 9 lutego. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: mróz.

Żyto: słabo. Cena wypowiedz. Wypowiedziano — ctr.; luty 146 ż., luty-marzec 146 żąd., marzec-kwiecień 145.— żąd., na wiosnę 145.— pł., kwiecień-maj 145.— żąd., maj-czerwiec 146 m. żądano, czerwiec-lipiec 141 m. żąd., lipiec-sierpień 145 marek pł.

Okowita: ospale. Cena wypowiedz. —, wypowiedziano —litrów, luty 54.30 żądano, marzec 55-54.50 żąd., kwiecień 55.70 pł., kwiecień-maj 56.10 płac., maj 56.50 płac., czerwiec 57.30 pł., lipiec 58,10 pł., sierpień 59,— pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 53,80 marek żąd.

Poznań, 9 lutego. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie $3\frac{1}{2}$% list. zastawne 98.50 ż., 4% nowe listy zastawne 95.— p., listy rentowe 96.60 żąd., akcye banku prowincyonal. 106.75 ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 100.75, p., 5% oblig. melior. Obry 100.25 żąd., $4\frac{1}{2}$% oblig. powiat. 98.— żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie $3\frac{1}{2}$% oblig. długu państw. 91,50 ż., 4% pożycz. państw. — ż., $4\frac{1}{2}$% konsol. pożyczka państw. 105,75 ż., $3\frac{1}{2}$% pożycz. premiowa 136,— ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw 70.30 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 100 90 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. — żąd., akcye kolei march.-pozn. 28.20 ż., rosyjskie banknoty 283.50 p., zagraniczne banknoty —.— płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 78.— żąd., akcye banku wsch niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 146 m., na luty 146, — luty-marzec 146.—, marzec-kwiecień 145.—, na wiosnę 145.—, kwiecień-maj 145.—, maj-czerwiec 146 marek.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 54.30 m., luty 54.30, marzec 54.90, kwiecień 55.50, maj 56.60, czerw. 57.40, lipiec 58.10, kwiecień-maj 56.10.

Wypowiedziano 15,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 53,90 m.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 8 lutego 1875 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Przenicy . . szefel po 50 kilo	9	10	8	10	7	80
Żyta . . . . . - .	7	90	7	30	7	15
Jęczmienia . . . - .	8	—	7	50	7	20
Owsa . . . . . - .	9	—	8	50	8	20
Grochu do gotow. . - .	—	—	—	—	—	—
- na paszę . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego . - .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . - .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . - .	—	—	—	—	—	—
Kartofli . . - .	—	—	—	—	—	—
Wyki . . - .	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . . - .	—	—	—	—	—	—
- niebiesk. . . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . .	—	—	—	—	—	—

Giełda berlinska, 8 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 165-207 marek wedle gatunku żądano.; na styczeń-luty —, kwiecień-maj $187\frac{1}{2}$-$177\frac{1}{2}$-178, maj-czerwiec $179\frac{1}{2}$-$178\frac{1}{2}$-179, czerwiec-lipiec 182-181-$181\frac{1}{2}$ marek płacono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 144-166 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 141-147 marek z kolei i franco z dworca, poślednie rosyjskie — marek z kolei, nowe krajowe 153-$160\frac{1}{2}$ marek franco z dworca płac., na styczeń-luty 149-147, luty-marzec —,—, kwiecień-maj $144\frac{1}{2}$-$142\frac{1}{2}$-143, maj-czerwiec 142-141-$141\frac{1}{2}$, czerw.-lipiec 142-141-$141\frac{1}{2}$ marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 144-191 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 160-190 marek wedle gatunku żąd., galic. i węgierski 162-174, nowy rosyjski 164-177, pomorski i meklemburgski 180-186, wschodnio i zachodnio-pruski 166-177 marek z dworca płacono, na styczeń-luty —, kwiecień-maj 167-168-$167\frac{1}{2}$, maj-czerwiec 161-$162\frac{1}{2}$-$161\frac{1}{2}$, czerwiec-lipiec $161\frac{1}{2}$-161 marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 187-234 m., na paszę 177-186 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 53.— marek bez beczki pł., — na luty i luty-marzec 53.— żąd., kwiecień-maj 54.— marek pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 62 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 27 marek p.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 56 5-2 m. płac.; — na luty i luty-marzec 57.7-4, kwiecień-maj 58.7-3-4, maj-czerwiec 58.7-5 marek płacono.

* **Mąka.** Berlin, 8 lutego. Pszenna nr. 0 26.50-25.50 nr. 0 i 1 25.—-23.50 marek, rżana nr. 0. 23.50 22.50, nr. 0. i 1 21.50-20.50 marek.

* **Bydło.** Berlin, 8 lutego. Bydła wystawiono na sprzedaż:

2206 sztuk bydła rogatego, 8599 sztuk nierogacizny, 1280 sztuk cieląt i 8205 sztuk skopów. Dowóz dzisiejszy był pod każdym względem większy niż przed tygodniem a okoliczność ta niepomyślny wywarła wpływ na cały interes: handel był więc bez ożywienia, na targu znaczne pozostały reszty a cen zeszłotygodniowych nie osiągnięto. Za bydło rogate pierwszego gatunku płacono w najlepszym razie 57 Mk, za średnie nie wyżéj jak 42—45 Mk a za poślednie także nie wyżéj jak 36—39 Mk per 100 funtow wagi mięsa. — Interes co do nierogacizny był jeszcze niepomyślniejszym, bo jéj prawie 1700 sztuk więcéj było na targu niż przed tygodniem; w przecięciu zdołano osięgnąć tylko 51—57 Mk per 100 funtów wagi mięsa. — Z cieląt płacono tylko za zupełnie ciężkie sztuki znośne ceny, w ogóle sprzedano je niżéj cen średnich. — Największe reszty pozostały przy skopach, gdyż ich około 2500 sztuk więcéj niż zeszłego tygodnia na targ wystawiono. Za najlepszy towar płacono z trudnością około 22 Mk; w przecięciu płacono wedle gatunku 15—20 Mk per 45 funt.

Giełda wrocławska, 8 lutego.

Koniczyna czerwona: słabo; — poślednia 38-41, średnia 43-45, piękna 47-49, wysoko piękna 50-53 marek.

Koniczyna biała: stale; — poślednia 42-48, średnia 51-57, piękna 62-65, wysoko piękna 68-72 marek.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany; na luty 144.— żąd., luty-marzec —,—, kwiecień-maj 145 płacono, maj-czerwiec — marek pł.

Pszenica: per 1000 kil. 180 ż., kwiecień-maj 174 żądano, maj-czerw. 177 lip.-sierp. — m. pł.

Jęczmień: per 1000 kilo 165 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na luty 158 ż., — kwiecień-maj 160.50-160, maj-cz. —, czerwiec-lip. 163-162 marek pł.

Rzep per 1000 kilo 255 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo stale, — w miejscu 54.— marek żąd., na luty i luty-marzec 52.50 ż., kwiecień-maj 53.50 żąd. 53 marek pł.

Okowita per 100 litrów bez han., w miejscu 53.60 m. żąd. 52.60 mar. płac., na luty i luty-marzec 54.50 płacono, marzec-kwiecie —, kwiecień-maj 55.60 pł., maj-czerwiec —, czerw.-lip. —, lip.-sierp. 58.50 m.żąd.

Na targu		W mark. i fn. per 100 kilo piękny m.	fn.	średni m.	fn.	pośl. m.	fn.
Ustanowienie miejsk. deput. targ.	Pszenica biała	20	—	19	—	17	—
	" żółta	18	20	17	30	16	10
	Żyto	16	10	15	40	14	40
	Jęczmień	16	60	15	60	14	20
	Owies	17	50	16	50	15	70
	Groch	21	30	20	30	18	30
	Rzep	25	—	24	—	21	50
	Rzepik zimowy	24	—	22	—	19	50
	Rzepik latowy	24	—	22	—	19	50

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 9 lutego.)

SZCZECIN, 9 lutego 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: słabo.
na kwiecień-maj 180.
na maj-czerwiec 180.50

Żyto: spok.
na luty 150
na kwiecień-maj 141.50
na maj-czerwiec 138.50

Oléj rzep.: stale.
na luty 52.
na kwiecień-maj 53.

Okowita: spok.
w miejscu 55.90
na luty 56.60
na kwiecień-maj 58.50
na czerwiec-lipiec 59.70

Oléj skalny:
na luty 13.

BERLIN, 9 lutego 1875.

Stan powietrza: —

	kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo		
na kwiecień-maj	177 —	
na czerwiec-lip.	181 —	
Żyto słabo		
w miejscu .	148 —	
na kwiecień-maj	142 50	
na maj-czerwiec	141 —	
na czerw.-lipiec	140 50	
Oléj rzep. spok.		
w miejscu . .	54 —	
na kwiecień-maj	54 —	
na maj-czerwiec	— —	
na wrzesień-paźd.	57 40	
Okow. słabo.		
w miejscu	—	
na kwiecień-maj	58 30	
na czerwiec-lipiec	59 40	
na lipiec-sierpień	60 40	

	kurs początk.	kurs końcowy
Owies: słabo.		
na kwiecień-maj	167 —	
Oléj skalny:		
w miejscu	27 —	
Gal. kol. Kar. Lud.	106 75	
Pruskie oblig. p.	—	
Nowe pozn. list. z.	—	
Pozn. rent. listy	—	
Koléj żel. państ.	532 —	
Lombardy . .	283 —	
Aust. losy z 1860	—	
Włoska renta .	68 50	
Amerykany . .	98 70	
Austr. ako. kred.	400 —	
Pożyczka turecka	43 40	
$7\frac{1}{2}$% Rumuny	—	
Pol. listy likwid.	—	
Rosyj. banknoty	—	
Austr renta sreb.	—	
Usp. spok.		

KORESPONDENCYA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— **Członkom Towarzystwa Polskiego w Berlinie.** Korespondencyi nadesłanéj, jako bardzo opóźnionéj — nie drukujemy; natomiast oczekujemy innéj z przedstawienia zapowiedzianego, a wówczas stanie się zadość życzeniu.

✝

We wtorek 9 lutego o godzinie pół do 4 z rana zasnął w Bogu po dość długich cierpieniach mój kochany syn

Felix Dutkiewicz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek. O tém krewnym i przyjaciołom donosi stroskany

(853) **ojciec.**

Rogoźno, d. 9 lutego 1875.

✝

Dnia 7 b. m. umarł nasz synek dziesięciomiesięczny

Staś,

o czém krewnym i znajomym donoszą (847)

Jakób i Marya Ruczyńscy.

Piła, dn. 8 lutego 1875.

Walne zebranie
Tow. Pomocy Naukowéj
imienia Karóla Marcinkowskiego
na powiat kościański
odbędzie się
dnia 22 lutego rb. o godz. 11 przed połud.
na sali p. Gąsiorowskiego w Kościanie.
Szanownych członków proszę o jak najliczniejszy udział (816)
X. Bączkowski, sekretarz.

Walne Zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarskich W. Ks. Poznańskiego
odbędzie się w **Śremie dnia 14 lutego** o godzinie $1/2$4 z południa w hotelu p. Kadzidłowskiego, na które członków tak honorowych jako i rzeczywistych zaprasza [817]
Zarząd.

Na rzecz
zakładu Elzbiety
w piątek dnia 12 bm.
o 6 godzinie wieczorem
na wielkiéj sali bazarowéj
będzie miał (820)
odczyt
p. Dr. Warnka
o Kromwellu.

Na nadchodzący post
polecam
Wielkoziarnisty kawior astrach.
Elbl. minogi najlepsze,
Sardynki w oliwie,
Wyborn. łososia wędzon.,
Węgorza wędzonego, (850)
Śledzie opiekane strals.,
Tłuste gdańskie flądry,
Śledzie wędzone, maryn. i zwyczajne,
Sery najprzedniejsze w 9ciu gatunkach,
jako też
Owoce suszone, powidła i t. d.
J. K. Nowakowski.

Piwowarnia dominialna Czarnkowska
Wacława Swinarskiego
poleca własnego warzenia
piwo czeskie.
Zamówienia przyjmuje niżéj podpisany zarząd.
Cena beczki w miejscu tal. 7 sgr. 10.
„ 50 butelek „ „ 1 „ 25.
„ 30 butelek „ „ 1 „ 3.
Beczki, pudła z butelkami jako téż i butelki opatrzone są stemplem piwowarni, na co się uwagę Szanownych odbiorców zwraca. — (132)
Dla odbiorców hurtowych stósowny rabat.
Zarząd piwowarni dominialnéj w Czarnkowie.

1865 Szczecin Wystawa przem. Medal.
1867 Paryż Wystawa powszechna Medal.
1868 Bydgoszcz Medal złoty.
1872 Poznań Medal złoty.
Fabryka bielizny
Skład
płócien, stołowizny i wyrobów na pościel
Towary białe
Roberta Schmidta
dawniéj (249)
Antoni Schmidt
Poznań, Rynek 63
poleca kompletne wyprawy w najrzetelniejszym towarze po najtańszych cenach.

Suknie balowe i wieczorkowe
wykończają się prędko, gustownie i starannie w składzie pod firmą
Modes Parisiennes
Wilhelmowski plac Nr. 4. (576)

E. Mayer, inżynier,
król. geometra [592]
Szeroka ulica 25.

Broń palna do polowania.
J. Offermann w Kolonii n/R
fabrykant broni i puszkarz,
Uwieńczona nagrodą Bydgoszcz 1868, Królewiec 1869
poleca swój skład zaopatrzony zawsze w kilka set sztuk fuzyi (137)
pojedyńczych . . od 3 tal. począwszy
dubeltówek . . . „ $6\frac{2}{3}$ „ „
„ prawdziwych damasc. patentowanych . . . . od 11 tal. począwszy
Lefaucheux itd. .. „ 18 do 200 tal.
rewolwery, sztucery, sprzęty myśliwskie każdego rodzaju przy dwutygodniowéj próbie i pod każdą gwarancyą.

Czerwone słodkie pomarańcze, francuskie śliwki katarzynki, groszek, szabelki i szparagi w puszkach, jako téż
na post
bardzo piękny kawior, tłustego łososia gdańskie flądry, elbląskie minogi, franc. i ruskie sardynki, tłuste olbrzymie śledzie łososiowe i Matjes, wszelkie gatunki séra i codziennie świeże (839)
masło stołowe
poleca
Edward Feckert jun.,
róg Berlińskiéj i Młyńskiéj ul.

Łososia i węgorza
świeżo wędz. tłust. Mareny wędz. Kawior astrach. Sardynki w oliwie. Minogi elbl. Sery różne. Śledzie Matjes. Stokfisz suchy. Kasztany włoskie poleca (848)
J. N. Leitgeber.

Suknie zimowe
wyprzedaje po znacznie zniżonych cenach (825)
A. Przystanowska
Poznań Wilh. ul. Nr. 18.

Pasy do maszyn
rzemienne i parciane,
Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (101)
w Poznaniu, Jezuicka ul. 1.

W Administracyi Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.
„Die polnische Fälscherbande"
und die
russischen Staatsräthe
und deren
Agenten.
Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung
herausg. von der
Gesammtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.
1874 Zurich.

Le Messager d'Orient

journal politique, littéraire et financier

paraissant à Vienne (Autriche)

les mardis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

Pour **Vienne, l'Autriche,** la **Hongrie** et **l'Allemagne:** un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl 4 — Pour la **Roumanie,** la **Serbie,** la **Suisse** et **l'Italie:** un an 40 francs, six mois 20 francs, trois mois 12 francs. — Pour la **Turquie:** un an 48 francs, six mois 24 francs: trois mois 14 francs. — Pour la **France, l'Angleterre,** la **Gréce** et **l'Egypte:** un an 50 francs, six mois 25 francs, trois mois 16 francs.

Un numéro à Vienne 15 kreuzer.

„ à l'éntrager 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste ou par une traite sur un banquier, si la demande d'abonnement vient de l'étranger. (187)

Le bureau du „Messager d'Orient" se trouve dans la **Josefstadt, Schmidgasse 5. Vienne.**

SZPRYCOWANIE BROU HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.

Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głownych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **Pa RBOU, Boulevard Magenta 158,** — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (17)

Nagroda Montyon (2,000 fr.) przez akademią nauk przyrodzonych i przez Instytut francuzki; medal złoty akademii medycznéj w Paryżu przyznane

---

VINS DE QUINA TITRÉS

Profesora OSSIANA HENRI, członka akademii medycznéj paryzkiéj.

Ze znanych dotąd są to najlepsze wina z chininą; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w laboratoryum akademii medycznéj wykazał, że wina te zawierają **sześć razy więcéj pierwiastków działających** niż wszystkie inne preparacye tego gatunku (wina, syropy albo Elixiry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na winie Alicante i z dyastazą mają smak wyborny i nies prawiają nigdy zatwardzenia. (9)

Proste wino dozowane Ossiana Henri,

toniczne, anti gorączkowe przywracające siły, nadaje się wybornie **w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, trudnemu powrotowi do zdrowia, zimnicom uporczywym** itd.

Wino z żelazem Ossiana Henri.

Skutki téj preparacyi pokazały się cudowne przeciw **blednicy, mozolnemu odpływowi regularności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu.**

Wino z jodem Ossiana Henri.

Przeciw **skrofułom, chorobom kości, niemocy limfatycznéj, krzywieniu się kości pacierzowéj, wychudnieniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skrofulicznych.** Zastępuje tran z pożądanym zawsze skutkiem, i w **suchotach** w stopniu niebezpiecznym sprawia nadspodziewanie pomyślne skutki.

Główny skład w Paryżu u pp. E. Fournier et Cie na ulicy de Londres Nr. 15 w **Poznaniu** w aptece **Dra. Mankiewicza.**

FAŁSZERSTWA

PIGUŁEK BLANCARD'A.

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest spólnictwem fałszerstwa, jest powszechném lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności nie wahają się naśladować nasz stempel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którém zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek.

Zaklinamy zatem osoby używające naszych pigułek, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich spólników, aby kupowali nasze **prawdziwe pigułki** u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobréj wiary naszych kolegów drogistów i aptekarzy. (26)

Blancard

aptekarz, Ulica Bonaparte 40, w Paryżu.

Do siewu poleca:

jęczmień, owies, groch, wykę, żołty i niebieski łubin, żyto, pszenicę, prawdziwą amerykańską kukurydzę koński ząb,

koniczynę, lucernę, nasiona traw

i w ogóle wszystkie gatunki **nasion polnych, łąkowych i leśnych** w najlepszym gatunku jak najtaniéj (703)

(2191) **S. A. KRUEGER,**

Poznań. Fryderykowska ulica Nr. 27.

Stacya centralna

dla

kartofli do sadzenia.

Fryderyk von Groeling,

Lindenberg pod Berlinem NO.

(Premiowana na 14 wystawach.)

Najnowsze i najlepsze gatunki kartofli hodują się u mnie a i tegorocznéj wiosny sprzedaję znowu pod **zupełną gwarancyą prawdziwości, czystości i wybornego gatunku nasieni.**

Rychłe i późne:

kartofle (bogate w krochmal do **gorzelni** / smaczne do **jadła** / plenne zdatne na **paszę**

dla **lekkiego i ciężkiego** gruntu. (840)

Ilustrowane cenniki na życzenia franco i bezpłatnie.

Gotowe paletoty, ubiory, futra, czapki, bieliznę i obuwie poleca

J. Urbankiewicz,

Wilhelmowski plac Nr. 4, I. piętro.

Handel szkła szybowego, szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünasta

Poznań Jezuicka ul. Nr. 5.

poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii Lisztwy i rozety do firanek. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiéj Częstochowskiéj na płótnie i blasze. Lichtarze żelazne całe złocone, baldachimy, chorągwie, kierce, krzyże ołtarzyki do noszenia, figury na Bożemęki cmentarze. Nadto oprawia obrazy i podejmuje się wszelkich robót szklarskich, pozłotniczych i rzeźbiarskich. (763)

Gips nawozowy

koleją w ładunkach wagonowych rozsyła (843)

L. Bollmann,

Bydgoszcz.

Do hodowli bydła młodocianego poleca jako środek wyborny [702]

„fosforan wapna"

(H. 2190a) **S. A. Krueger,**

Poznań, Fryderykowska ulica Nr. 27.

EN GROS

EN DETAIL,

Petroleowe

machiny do gotowania

najnowszéjkonstrukcyi wraz z należącemi do nich naczyniami u

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie.

Egzamin wolontaryuszów. Nowe kursa rozpocz. się 12. paźdz. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (176)

Dr. Theile.

Poliklinika

dla chorujących na nerwy i umysł.

Drezno, Sidonien-Strasse 3.

Epileptyczni

(mający wielką chorobę)

znajdą uzdrowienie. (144)

Sposób leczenia nowy i właściwy.

Dr. Knorr,

pozasłużbowy lekarz sztabowy.

Balzam na odzięblizne

najlepszy środek do szybkiego usunięcia guzów z odzięblizny i zapobieżenia pryszczeniu się skóry fl. po 5 sgr w aptece **dr. Mankiewicza.** (654)

Kapitały (181)

są do wypożyczenia na dobra rycerskie **bezpośrednio** po Ziemstwie kredytowém i na domy tutejsze w bezpieczném miejscu przez

Gersona Jareckiego,

Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Bardzo polecenia godne!

Braci Leder'ów **balsamiczne mydło z orzecha ziemnego** jako łagodny środek do mycia dla delikatnéj, czułéj skóry szczególnie dam i dzieci; po 3 sgr. i w paczce (4 sztuk) 10 sgr.

Dr. L. Béringuier'a **aromat. wyskok koronny** (*kwintesencya wody kolońskiéj*), bardzo delikatny perfum, służy do orzeźwienia sił żywotnych i do wzmocnienia nerwów; flakonik po $12\frac{1}{2}$ i $7\frac{1}{2}$ sgr. (153)

Prof. dr. Albers'a **reńskie karamelle piersiowe,** jako znakomity środek domowy przy kaszlu, chrypce, zaognioném gardle itd.; paczka po 5 sgr.

Dr. L. Béringuier'a **oléj do włosów z korzeni ziół** do wzmacniania i upiększania włosów na głowie i brody jako téż do usunięcia łupieży; po $7\frac{1}{2}$ sgr.

Zawsze na składzie *w Poznaniu* u **Krug & Fabricius** i **C. W. Kohlschüttera,** Wrocł. ul. 3 jako téż w *Bydgoszczy:* Teod. Thiel, *Wschowie:* Karola Wetterström, *Grodzisku:* Ludwika Streisand, *Inowrocławiu,* J. Lindenberg, *Krotoszynie:* A. Levy *Nakle:* A. Podgórskiego, *Nowym Tomyślu:* W. Peikerta, *Ostrowie:* C. E. Wichury, *Pleszewie:* J. Joachim, *Rawiczu:* R. F. Frank, *Pile:* A. Zielsdorff, *Wrześni:* W. Schenke, *Trzemesznie:* Konst. Priebe.

Cygaretka indyjskie

[Canabis indica]

pp. Grimault & Comp.,

aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiéjby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można **w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza w Warszawie** w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa. (6)

EAU DE MÉLISSE DE CARMES,

Pana **Boyer** w Paryżu.

woda z rośliny zwanéj Miodownikiem Karmelickim, nagrodzona medalem na Powszechnéj Wystawie w Londynie w. r. **1862.**

Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw *cholerze, apopleksyon sparaliżowaniu, zemdleniu, migrenom, boleści i rznięciu w żołądku, niestrawności itp.*

Skład główny w Paryżu u p. Boyer, przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza. (20)

Dr. CHABLE, ulica Vivienne 36, w Paryżu.

DÉPURATIF du SANG Syrop ten leczy **chrosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** [28]

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE pzeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnorye, uraty nasienia** i **upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra. Mankiewicza.**

Śniadanie dla dzieci.

Dla wzmocnienia dzieci i osób wątłych, cierpiących na piersi i żołądek lub dotkniętych chorobą blednicy i niedokrwistości, jest najpożądańszém

RACAHOUT ARABSKIE

p. Delangrenier w Paryżu.

Dostać można **w Poznaniu** w aptece p. dra. **Mankiewicza,** we Lwowie i w Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trauczyńskiego. (16)

Papier (10)

FAYARD et BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

---

Pączki

z rozmaitém nadzianiem codziennie kilka razy świeże i

wyskoki punczowe

polecają (838)

J. P. Beely & Co.

Dominium Czeszewo pod Gołańczą **wydzierzawia** od 1 kwietnia 1875 r. na swém jeziorze

rybołóstwo

tak latowe jak zimowe na lat sześć i to plus licitando. Jezioro ma wielkości przeszło 600 m. m. O warunkach dzierzawnych dowiedzieć się można w administracyi dominialnéj; termin licytacyjny wyznaczony na dzień **22 marca 1875 r.** (749)

P. Libelt.

Dom. Świnarki

pod Kłeckiem

ma na sprzedaż ośm ciężkich tucznych (846)

wołów.

Interesenci zgłaszać się winni do zarządu miejscowego.

W Dominium Pawłowo pod Kiszkowem (849)

stanowią królew. ogiery

Egmont I za 12 marek 75 fen.

Belzoni za 9 „ 75 „

Dnia 15 bm.

o godzinie 10-téj z rana

w Wieszczyczynie

wyda się przez submisyą

budowa nowéj plebanii

tamecznéj.

Na rzeczony termin zaprasza się niniejszém szanownych reflektantów z tém nadmienieniem, że kosztorys z rysunkiem i warunki budowy na probostwie w Wieszczyczynie każdéj chwil obejrzeć sobie można. (793)

Reprezentacya.

Strzelecka ulica Nr. 20.

mieszkanie o 4 małych pokojach na IV. piętrze **za 80 tal.** zaraz do wynajęcia. (596)

Nad Zakrystyą kościoła farnego jest

mieszkanie, [485]

złożone z obszernéj sali i dwóch pokoi do wynajęcia. Bliższa wiadomość u organisty p. **Trynkowskiego.**

Kilka **panienek** mogę przyjąć na stancyą, zaręczając za ścisły dozór, pomoc w naukach a szczególniéj w języku niemieckim. Bliższa wiadomość **A. Nawrocka** św. Marcin Nr. 2 III piętro. [845]

Ucznia

z odpowiedniém wykształceniem szkolném poszukuje (118)

S. Sobeski.

Zdatny **pomocnik handlu win korzeni** etc. znajdzie zaraz miejsce u **H. Wiegandt** w Koźminie gdzie się raczy zgłosić. (822)

Kamerdyner,

żonaty, 29 lat mający, zaopatrzony w dobre świadectwa poszukuje miejsca od 1go lipca r. b. w Księstwie lub Królestwie Polskiém. Bliższa wiadomość pod literami **L. S. poste restante w Wrześni.** (821)

Młody kupiec,

obeznany z dubeltowem prowadzeniem ksiąg, polską i niemiecką korespondencyą będący wolnym od wojskowości, życzy sobie ustalić miejsce jako buchhalter, kasyer itd.

Oferty pod lit. **W. K. 150. Postlagernd Poznań.** (842)

Miejsce ogrodnika w Lubaszu pod Czarnkowem już zajęte. [84]

Stelmach,

żonaty, w średnim wieku, poszukuje miejsca od 1go kwietnia rb. Szanowni reflektujący zechcą mnie o warunkach łaskawie uwiadomić. (841)

Malice p. Kcynią, d. 7 lutego 187

J. Garstecki.

Ogrodowego,

kawalera, dobrze swój zawód znającego, poszukuje od 1 kwietnia dominium **Sławoszew** p. **Kotlinem.** (85

Ekonom,

Polak, 28 lat mający i wolny od wojskowości dobremi świadectwami i rekomendacyami poszczycić się mogący, poszukuje miejsca odpowiedniego z żoną bez familii od św. Jana.

Bliższa wiadomość **N. N.** poste restante Żnin. [830]

Na wielokrotne żądania:

we wtorek 16 lutego rb.

na wielkiéj sali bazarowéj

PIEŚŃ

o ziemi naszéj

Bolesława Dembińskiego.

Program znany.

Jedna trzecia czystego dochodu na dokończenie teatru polskiego. (851)

Zamówienia na krzesła numer. po 1 tal. przyjmuje księgarnia J. K. Żupańskiego.

KONCERT

na korzyść sierót

MIASTA POZNANIA

wykonany przez uczni i uczennice zakładu konserwatycznego gry na fortepianie

Franciszka Wawrowskiego

odbędzie się

dnia 11go lutego roku b.

na sali bazarowéj.

Program znany.

Biletów i programów dostać można w cukierniach pp. Cichowicza, Sobeskiego i Starka, oraz w handlu nut Bote & Bock. Cena wnijścia 3 złp. przy kasie 4 złp. [753]

Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Program urozmaicony.

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj

Berlin, 8 lutego.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid.	$4\frac{1}{2}$	105.75 p.
dito dito dito	4	99.50 ż.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	91 50 p.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	136 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	87 p.
dito	4	95.40 p.
dito	$4\frac{1}{2}$	102.10 p.
List. zast. pozn. (nowe)	4	95 p.
dito dito szląskie	$3\frac{1}{2}$	85.90 p.
dito lit. A.	4	— p.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	86.75 p.
dito	4	95.50 p.
dito	$4\frac{1}{2}$	102 p.
dito II serya	5	106 p.
dito nowe	4	94 80 p.
dito ditto	$4\frac{1}{2}$	102 p.
Listy rent. poznańskie	4	96.60 p.
dito pruskie	4	97 25 p.
dito szląskie	4	96.70 p.

Akcye bankowe.

Bergsko-march. bank	4	79.90 ż.
Berlińs. stowarz. bank.	5	78 75 p.
dito dito kasowe	4	— p.
Berlińs. bank lombard.	5	— p.
Wrocław. bank dyskon.	4	82 50 p.
Wrocł. prow. weksl.	4	— p.
dito wekslowy	4	75.30 p.
Centr. bank budowl.	5	54 p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	101 p.
Niem. bank Union.	4	74.40 p.
Stowarzysz. dyskont.	4	159.90 p.
Gotajski bank kredyt.	4	107.50 ż
Kwileckiego Sp. bank	5	60 ż.
Meinigski bank kredyt.	4	89 40 ż.
Austryack. zakład. kred.	5	400-399-400 p.
Austr.-niemiecki bank	4	84 p.
Wschodnio-niem. bank.	5	77.75 p.
dito dito produk.	5	15 p.
Poznańs. bank prowinc.	4	106.90 p.
Pruski bank	$4\frac{1}{2}$	150 p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	80 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	105 p.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	89 p.
Stowarzysz. immol.	4	89.90 p.
Dortmund Union (stare)	5	29.40 p.
Huty Hoerder	5	66.10 p.
dito Laura	5	118.25 p.
dito Lauchhammer	5	41 p.
dito Marienhütte	5	69.50 p.
dito Massener	4	44.30 p.
dito Redenhütte	5	25 p.
Berln. Passage.	6	21.25 p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	80.75-79.25-75 p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	70.20 p.
dito szczecińska	4	135.25 p.
Brzesko-grajewska	5	43 p.
Galicyjska Karola Lud.	5	106 75 p.
Halls.-żóraw.-gubs. ak.	5	30 pł.
Koléj Rudolfa	4	66.50 p.
Marchijsko-poznańska	4	28 p.
Górnoszląsk. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	144.75 p.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	133.80 p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	533-32-33 p.
Austr. półn. zachodnia	5	270.50 p.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	244-43-44 p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	41.25 p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	111.40 p.
Rumuńska koléj	5	35-34.20-60 p.
Rosyjska koléj państ.	5	110.50 p.
Starogardzko-poznań.	$4\frac{1}{2}$	101 ż.
Warszawsko-bydg.	4	— p.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	260 ż.
Berlińsko-półn. z pr. p.	5	15 p.
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	46.10 p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	59 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{2}$	69.40 p.
dito papier.	$4\frac{1}{2}$	64.90 p.
dito losy z 1854.	4	110 ż.
dito losy z 1858	fr.	348 p.
dito losy z 1860	5	114.50 p.
dito losy z 1864	fr.	306 p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	170 p.
dito dito 1866	5	170 p
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	88.60 p.
Pols. listy zast. III em.	4	83.30 p.
dito nowe	5	80.40 ż.
dito likwidacyjn.	4	70 40 p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	103.50 p.
Ameryk. pożycz. 1885	6	102.25 p.
Ameryk. pożycz. nowa	5	99 p.
Renta francuzka	5	102 p.
Rumuńska pożyczka	8	105.40 p.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

	szt.	
Napoleonsdory	1	16.31 p.
Imperyały	1	— p.
Dolary	1	4.19 p.
Austryack. noty bank.		183.05 p.
Rosyjskie noty bank.		283.50 pł.
Francuskie noty bank.		81.50 p.
Dyskonto wekslowe		4
dito lombardowe		5

Poznan, 9 lutego.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	98
Nowe listy zastawne	4	95.25
Listy rentowe pozn.	4	97
Prowinc. obligacye	5	100
Powiatowe obligacye	5	100.50
Powiatowe obligacye	$4\frac{1}{2}$	98
Obligacye miejskie	4	—
dito dito	5	—
Szląskie listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	96
Szląskie listy rent.	4	—

Akcye bankowe.

Berl. stowarz. bank.	4	86
dito dysk. komand.	5	166
Wrocł. bank dysk.	4	86
dito dito wekslowy	4	—
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	64
Meiningski bank kred.	4	—
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	—
Wschod.-niem. bank	5	78
dito produk.	5	16
Austr. zakład kredyt.	5	136
Pozn. bank prowinc.	4	106
Szląskie stowarz. bank.	4	108

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	100
dito dito.	$4\frac{1}{2}$	105.75
Dobrowol. poż. państ.	$4\frac{1}{2}$	101
Prem. poż. państ. 1855	$3\frac{1}{2}$	134
Obligi długu państwa.	$3\frac{1}{2}$	91.50

Zelazne koleje

Berl.-zgorz. akc. z.	4	93
dito półn. pr. p.	5	—
Bergsko-marchij. akc. z	4	98
Halsko-żóraw.-gub. ak. z	4	30
dito z praw. pierw.	5	—
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	28.50
Dolno-szl.-march. akc. z.	4	—
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.	$3\frac{1}{2}$	154
dito lit. B. akc. z.	$3\frac{1}{2}$	143
Wsch. prus. poł. akc z.	4	—
Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak.	5	—
Starogardzko-pozn. ak. z	$4\frac{1}{2}$	100
Brześć.-grajew. akc. z.	5	—
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	108
Koléj Rudolfa akc. z.	5	—
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	174
dito półn.-zachod. ak. z.	5	—
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	73
Rumuńska kol. akc. z.	5	34.50
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	—
Warszawsko-bydg. ak. z.	4	—
Warszawsko-wied. ak. z.	5	84

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	100
dito 1885	6	—
Włoska renta	5	65
dito akcye tytun.	6	—
dito obligacye tyt.	6	—
Austr. noty bank.	—	92.50
dito renta papierowa	$4\frac{1}{2}$	62
Austr. renta srebrna	$4\frac{1}{2}$	68.75
Pols. lik. listy	4	69.50
Ros. listy zast. na grn.	5	89
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	—
dito 1871	5	—
Ros. noty bank.	—	94.50

Akcye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	66
Berliń. kantor drzewa.	4	98
Huta Hoerder	5	—
Stowarzysz. immobil.	4	93
Huty Lauchhammer	5	—
dito Laura	5	131
dito Marienhütte	5	—
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	—
dito bank budowl.	—	—
Huty Redenhütte	5	—

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.